

Posłuchaj

()

Czas lektury: 3 minuty

Czwartek w trzecim tygodniu Wielkiego Postu

Lekcja 1
Czytanie Ewangelii świętej według Łukasza
Łk 4:38-44

Onego czasu: Wyszedłszy Jezus z synagogi, wstąpił do domu Szymona. A świekra Szymona miała wielką gorączkę, i prosili Go za nią. I stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, a ta ją opuściła. I natychmiast powstawszy usługiwała im.
A gdy zaszło słońce, wszyscy, którzy mieli chorych na rozliczne niemoce, prowadzili ich do Niego. A On na każdego kładł ręce

i uzdrawiał ich. Ustępowali też z wielu szatani, wołając i mówiąc: «Ty jesteś Synem Bożym». Ale On, gromiąc ich, nie dozwalał im mówić, albowiem wiedzieli, że jest Chrystusem.
A z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce samotne. Rzesza jednak szukała Go i przyszła aż do Niego. I zatrzymywali Go, aby nie odchodził od nich. Ale On rzekł im: «Potrzeba, abym i innym miastom głosił Królestwo Boże; bo na to jestem posłany». I nauczał w synagogach Galilei.

Homilia świętego Ambrożego, Biskupa
Księga 4. na Ewangelię wg św. Łukasza, rozdz. 4., blisko końca

Patrz na łaskawość Pana, Zbawiciela. Nie unosi się oburzeniem, nie obraża się ich występkiem, nie czuje się dotknięty wyrządzoną Mu zniewagą. Nie opuszcza Judei, choć Go znieważono; nie pamięta o tym, lecz pomny na swą łaskawość, to nauczając, to uwalniając od szatanów, to uzdrawiając, łagodzi serce bardzo niewiernego ludu. Dobrze święty Łukasz uczynił, iż najpierw powiedział o uwolnieniu mężczyzny od niegodziwego ducha, a potem dodał wiadomość o uzdrowieniu niewiasty. Albowiem Pan przybył, aby obie płci uleczyć; najpierw jednak ten powinien był zdrowie ducha odzyskać, kto pierwej został stworzony. Nie była pominięta ta, która raczej niestałością ducha, niż niegodziwością zgrzeszyła.
V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Bogu niech będą dzięki.

R. Widząc Józefa z daleka, bracia rozmawiali między sobą, mówiąc: Oto nadchodzi ten, który sny miewa!
* Chodźcie, zabijmy go i zobaczmy na co mu się przydadzą sny jego!

V. A gdy bracia Józefa ujrzeli, że ojciec kocha go bardziej niż pozostałych braci, tak go znienawidzili, że w żaden sposób nie mogli przyjaźnie z nim porozmawiać. Dlatego też powiedzieli:
R. Chodźcie, zabijmy go i zobaczmy na co mu się przydadzą sny jego!

Lekcja 2

Pan w szabat rozpoczął swą uzdrawiającą pracę. Chciał przez to wyrazić, że nowe twórcze dzieło tam się rozpoczęło, gdzie dawne ongi ustało. Oznacza to jednocześnie, iż Syn Boga nie podlegał Zakonowi, lecz od początku był ponad Zakonem, i że nie przyszedł rozwiązywać Zakon, ale wypełnić. Nie przez Zakon bowiem został stworzony świat, ale przez Słowo, jak to czytamy: Przez słowo Pana powstały niebiosa. Nie jest więc Zakon rozwiązany, ale wypełniony, aby został odnowiony człowiek, który już upadł. Toteż Apostoł mówi: Zwlekłszy z siebie starego człowieka, obleczcie się w nowego, który według Boga stworzony jest.
V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Bogu niech będą dzięki.

R. Juda rzekł do swych braci: Oto przechodzą Izmaelici. Chodźcie, sprzedajmy Józefa, a nasze ręce nie skalają się zabójstwem.
* Wszak jest on naszym ciałem i naszym bratem.
V. Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata, i ukryjemy krew jego; lepiej będzie go sprzedać.
R. Wszak jest on naszym ciałem i naszym bratem.

Lekcja 3

I dobrze się stało, że w szabat rozpoczął, aby okazać, iż jest Stwórcą i do dzieł dzieła dodaje, i w dalszym ciągu prowadzi dzieło, które już sam rozpoczął. Jeśli budowniczy chce dom odnowić, to nie rozpoczyna od fundamentów, lecz od szczytu zaczyna usuwać to, co się zestarzało. I tak tam najpierw rękę przykłada, gdzie poprzednio zaprzestał pracy. Następnie od mniejszych rzeczy rozpoczyna, aby przejść do większych. Uwolnić od szatanów i ludzie mogą, ale słowem Boga; rozkazać jednak zmarłym, aby zmartwychwstali, jest to tylko w mocy Bożej. Może też owa niewiasta, świekra Szymona i Andrzeja, była figurą naszego ciała, które trawione gorączką różnych występków, płonęło przeróżnymi żądzami. Powiedziałbym, iż nie jest mniejsza gorączka wywołana miłością, jak ta, która ciało trawi. Tamta rozgorączkowuje ducha, ta zaś ciało. Naszą bowiem gorączką jest chciwość; naszą gorączką jest żądza zmysłowa; naszą gorączką jest rozpusta; naszą gorączką jest żądza sławy; naszą gorączką jest skłonność do gniewu.
V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Bogu niech będą dzięki.

R. Bracia, wyciągnąwszy Józefa ze studni, sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia sztuk srebra.
* Gdy Ruben wrócił do studni i zobaczył, że go nie ma, z płaczem rozdarł swoje szaty i powiedział: * Chłopca nie ma! A dokąd ja pójdę?
V. A oni umoczyli suknię Józefa we krwi kozła i wysłali człowieka, aby zaniósł ją ojcu i powiedział: Zobacz, czy to suknia twego syna, czy nie.

R. Gdy Ruben wrócił do studni i zobaczył, że go nie ma, z płaczem rozdarł swoje szaty i powiedział:
V. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
R. Chłopca nie ma! A dokąd ja pójdę?

Modlitwy {z Temporału}
V. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
Módlmy się
Niechaj Cię wysławia, Panie, uroczystość świętych Kosmy i Damjana, w którą ich chwałą wieczną, a nas pomocą niewymownej Opatrzności Twojej obdarzyłeś.
Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
R. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related